

Sztandar Biblijny

„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”

Ps. 43:3 (BW)

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Iz. 62:10 —

Wewnątrz numeru:

Chrześcijańska walka..... 82

Różne rodzaje zmartwychwstania .. 87

Doświadczenia..... 91

Chór alleluja i wieki przyszłe 96

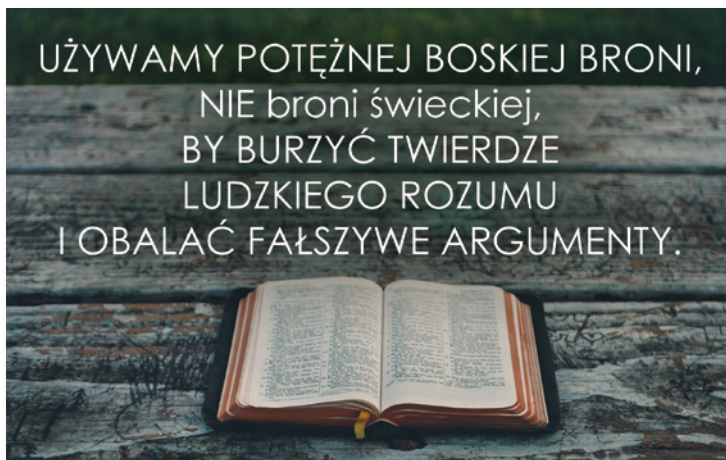
CHRZEŚCIJAŃSKA WALKA

„Gdyż oręż naszej walki nie jest cielesny, ale z Boga, i ma moc burzenia twierdz warownych” (2 Kor. 10:4 UBG).

UMIŁOWANI
braterstwo, ten czas jest czasem naszej próby. Wybrani i wierni służą Boga zawsze mogą ufać, że istnieje wystarczająca łaska dla wiernych, która zawsze występuje w obfitości. Nie jest jej za dużo, lecz ona wystarcza do zaspokojenia ich potrzeb, gdy jest z wiernością wykorzystana.

Zatem, gdy nie korzystamy z łaski Bożej z wiernością, to Diabeł, świat i ciało szybko wykorzystają taką okazję i wówczas poniesiemy porażkę w czasie próby, jeśli energicznie nie powstaniemy, nie odrzucimy ich i nie odnowimy naszej wierności. Zgodnie z Boskim zarządzeniem, będzie to zależało od nas, czy nam się powiedzie czy też nie. Jeśli upadniemy, jak wielka będzie to strata, a jeśli zwyciężymy, jak wielki będzie nasz sukces! Czy nie powinniśmy zatem uzbroić się w Pańskiego ducha wierności, aby z zapalem podążać w dobrym dziele, do którego Pan nas powołał? Oprócz tego ducha powinniśmy uzbroić się na wszelkie możliwe aspekty chrześcijańskiego życia, a zatem na aspekty związane ze służbą, rozważaniu których ten artykuł jest szczególnie poświęcony. Słowem, „podążajmy wszyscy w tym kierunku”, w jakim nasz wspaniały Wódz prowadzi nas do walki z wrogiem. Bądźmy napełnieni duchem pieśni: „Chrystusowi, hej, żołnierze”.

Wielu śpiewa: „Chrystusowi, hej, żołnierze”, lecz dokładnie nie rozumie znaczenia tych słów oraz ważności chrześcijańskiej walki. Jest to walka o wolność w najwyższym i najlepszym znaczeniu tego wyrażenia. Cywilizacja, która sama częściowo opiera się na ocenie zasad sprawiedliwości, a po części na lekcjach z historii, stara się nakreślić zasady działania państw, tak aby zapewnić prawa wszystkim. Jednak nie dziwi nas, że – ze względu na samolubstwo z natury rządzące we wszystkich sferach – ani reguły, ani praktyki najbardziej cywilizowanych ludzi nie są doskonałe. To znaczy, że nie



zawsze jest zapewniony największy zakres ochrony i wolności jednostki.

Nie ma takiego miejsca, w którym dowód naszej zdolności do kierowania własnym duchem, mógłby być lepiej okazany niż w naszym własnym domu. Samokontrola w relacjach pomiędzy

mężem i żoną jest bardzo ważną kwestią. Kierowanie własnym duchem, umysłem, usposobieniem, oznacza konflikt, który pod pewnymi względami jest podobny do zdobywania miasta, ponieważ niezależnie od tego, gdzie rozpoczniemy, znajdujemy zakorzenione w nas liczne umocnione i przeciwne moce. One mają nad nami władzę przez dziedziczenie – są w nas jako rezultat upadku. A jeśli minęły już dni naszej młodości, one są jeszcze mocniej w nas zakorzenione i ich usunięcie wymaga jeszcze większych umiejętności i samokontroli. Lecz niezależnie od tego, czy ktoś zaczął wcześniej czy późno, ten, kto chce odnieść powodzenie w zarządzaniu swym własnym duchem, musi „toczyć dobry bój”. Musi „bojować dobry bój wiary” aż do samego końca swej obecnej egzystencji.

Kiedy weźmiemy pod uwagę, że zarówno wszyscy prawodawcy jak i wykonawcy prawa są niedoskonalymi, stronniczymi, samolubnymi, to słusznie jesteśmy zdziwieni poziomem sprawiedliwości i wolności, jaki widzimy na świecie. Gdyby wszyscy prawodawcy byli święci, zupełnie zgodni z Boskimi zarządzeniami, a ograniczeni jedynie niedoskonałością swych śmiertelnych ciał, to nie moglibyśmy się spodziewać o wiele lepszych praw niż te, jakie są na świecie. A gdyby nie to, że Pismo Święte wyraźnie wskazuje nam, że Kościół, jako Królowie i Kapłani w Pośredniczącym Panowaniu, będzie absolutnie doskonały pod każdym względem i wspierany przez Boską mądrość i moc, nie moglibyśmy przewidywać nic lepszego niż to, co obecnie mamy ze względu na działania władz.

Gdy porównujemy różne stopnie cywilizacji na całym świecie, to zauważamy, że najmądrzejsze i najlepsze prawa oraz najmądrzejszy i najlepszy stopień przestrzegania tych praw, a także największą prawdziwą wolność dla ludzi w rozsądnych granicach znajdujemy w tych krajach, które najbardziej szanują Boskie przesłanie – Biblię. Jest to mocny argument, że Słowo Boże ma nie tylko wpływ na wybranych, którzy traktują je bardzo poważnie i odrzucają wszelki ciężar i przeszkody światowych ambicji, by z cierpliwością podążać śladami Jezusa. Lecz ono wywiera także wpływ na umysły wielu tych, którzy nigdy nie podjęli kroku zupełnego poświęcenia. Słowem – wolność, przez którą Chrystus czyni nas wolnymi, nie jest wolnością rozpusty, lecz wolnością rozsądku, sprawiedliwości oraz miłości i na tyle, na ile ktoś otrzymał ducha Boskiego nuczania, na tyle jest wolny.

Dlatego dziękujemy Bogu za pewną miarę narodowej wolności panującej w świecie, nawet gdy wyraźnie dostrzegamy z prorocत्व biblijnych, jak również z doniesień codziennej prasy, a jeszcze bardziej z dzisiejszych mediów społecznościowych brak jej poszanowania. O tak, w wielkim stopniu błędna interpretacja wolności szybko rozprzestrzeniła się po całym świecie, co ostatecznie doprowadzi do ruiny obecną cywilizację podczas anarchii. Kiedy docierają do nas wieści z serwisów informacyjnych, dostrzegamy, że znaki zwiastujące anarchię są w rękach protestujących.

TRZY KLASY

Cywilizowany świat, podobnie jak szkoła, dzieli się na różne klasy, jedne o większym, a inne o mniejszym stopniu zaawansowania. Najniższa klasa zupełnie błędnie rozumie wolność, myśląc o niej jedynie jako o rozpuszczeniu, samowoli i nie dostrzega faktu, że ponieważ samolubstwo (działanie w celu uzyskania własnej korzyści) wiedzie prym i występuje konflikt interesów, koncepcja wolności, jaką ma ta klasa, jest nierozsądna i szkodliwa.

Następna klasa docenia wolność i bardziej rozsądnie podporządkowuje się, gdy ją zmusza do tego konieczność i nic ponadto. W przypadku tej klasy jest to kwestia polityki, a nie zasad. Ta klasa akceptuje wolność dla mas, ponieważ w przeciwnym razie masy zbuntowałyby się. Ona zwiększa zakres swych przywilejów w takim stopniu, na jaki pozwala na to większość. Egoizm kontroluje każde przyznanie wolności innym i każdą próbę zapewnienia większej wolności i przywilejów dla siebie, ponieważ mogłyby one być przyznane innym. W obecnym czasie jedynie sprzeczność interesów zapewnia światu tę miarę wolności, z jakiej on obecnie korzysta.

Trzecia klasa posiada koncepcję wolności, której dwie pozostałe klasy nie mogą zrozumieć ani oce-

nić – jest to wolność służenia i świadczenia dobra wszystkim ludziom, nie z samolubstwa, lecz z miłości. Ten chrześcijański ideał jest dla ogółu świata głupstwem. Chociaż świat wzrastał w szacunku do Wielkiego Nauczyciela i Jego Apostołów, którzy krzewili ten ideał chrześcijańskiej wolności, to czuje, że ma prawo, by potępić jako nierozsądnych, żywych przedstawicieli tej samej doktryny – że doskonałe prawo wolności jest miłością i służbą dla Boga Jehowy oraz naszego bliźniego.

Poświęcone dzieci Boże, które zalecają i praktykują miłość zgodnie z biblijnym punktem widzenia, są przez swych bliźnich „uważani za głupców pod każdym względem”, są potępiani jako niepraktyczni, naiwni, a czasem oskarżani, że są hipokrytami. Cała wolność, która jest na świecie, została okupiona: nikt nie osiągnął jej bez ofiar. Dlaczego? Ponieważ samolubstwo jest tak zakorzenione w ludzkości, że gdyby nie wywalczono praw i wolność, ci, którzy posiadają władzę, autorytet, przywileje i możliwości, zatrzymaliby je dla siebie, co byłoby niekorzystne dla innych i powodowałoby ich zniewolenie.

Niemniej jednak, spoglądając wstecz na historię narodów i nie aprobując wojen, każdy rozsądny umysł potrafi dostrzec, że ludzkość otrzymała liczne swobody jedynie dzięki wojnom. Błędem, jaki wielu obecnie popełnia, jest twierdzenie, że ludzkość będzie kiedyś w stanie osiągnąć stan absolutnej równości i altruizmu dzięki prawom lub wojnom czy jakimś innym środkiem znajdującym się w gestii Adamowego rodu.

Pismo Święte wskazuje nam, że istnieje granica, poza którą nie możemy oczekiwać, że samolubna ludzkość zrobi postęp – że każdy postęp poza tę granicę musi pochodzić z góry, przez ustanowienie Królestwa drogiego Syna Bożego. Pismo Święte mówi, że chociaż bogactwo, wpływ i talenty ustąpią pod presją mas dla swej własnej ochrony i podniesienia, ale one nie dokonają wszystkiego, lecz dopuszczą do tego, że cała struktura społeczna rozplynie się raczej, niż ulegnie powszechnemu zrównaniu, co jest celem socjalizmu. Kilka ogólnych komentarzy: Socjaliści ogólnie wierzą, że rząd powinien zapewnić zakres podstawowych usług dla ludności, takich jak: opieka zdrowotna czy edukacja, bezpłatnie lub ze znaczną zniżką. Istnieje bardziej nowoczesny termin – socjalizm demokratyczny, z krótką listą życzeń: chcemy przeprowadzić radykalne reformy, takie jak jeden płatnik na opiekę medyczną dla wszystkich, odebranie funduszy policji, zwrot pieniędzy dla społeczności, Nowy Zielony Ład i jeszcze więcej przemian, jako przejście do bardziej wolnego, bardziej sprawiedliwego życia. Zwięzłe spojrzenie na komunizm: Pewne kraje były lub obecnie są zarządzane przez partie określające się jako „komuniści” lub „socjaliści”, chociaż poli-

tyka i retoryka tych partii znacznie się różni. Ważne jest zrozumienie faktu, że socjalizm czy komunizm jako systemy ekonomiczne niekoniecznie opisują formę rządu. W rzeczywistości niektóre reżimy polityczne, które zostały tak określane, są faktycznie despotyczne lub dyktatorskie.

Chociaż socjalizm nie dąży do anarchii, to wywoła anarchię. Chociaż dąży do większej wolności i upowszechnienia ziemskich błogosławieństw, to doprowadzi do zrujnowania wszystkich socjalistów. Dzięki niech będą Bogu, że – zgodnie z Jego programem na ruinach obecnych instytucji – ustanowi prawdziwe panowanie wolności na płaszczyźnie miłości, pod przewodnictwem Mistrza i Jego współdziedziców!

Królestwo Mesjasza nie będzie ustanowione jako republika. Zamiast udzielenia ludzkości większej władzy i dopuszczenia, by wszystko było rozstrzygane przez wolę ludu i głosowanie, Królestwo Mesjasza dokona czegoś odwrotnego. Ono ustanowi prawo, będzie karać każde naruszenie prawa i zwracać ludziom uwagę na fakt, że nie mają kwalifikacji do rządzenia sobą i dlatego Bóg zarządził ustanowienie Królestwa Mesjasza, by panowało nad ludzkością, gdy ona jest w niedoskonałym stanie. Przez restytucję to Królestwo ma doprowadzić ludzkość do pełnej doskonałości tak, aby jak pierwotnie zaplanowano, wszyscy mogli być królami, a w przypadku, gdy nie osiągną tego standardu, zostaną zniszczeni jako nienaprawialni – jako miłośnicy nieprawości. W 2 Tym. 3:1-5 (BW) mamy mocne przesłanie: „A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj”. Jest to wielkie wyzwanie dla poświęconych dzieci Bożych: „I nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności, ale je raczej karćcie” (Efez. 5:11, BW).

Odkupienie dokonane przez śmierć Pana Jezusa ma ostatecznie dotrzeć do każdego członka rodu Adama, a nie tylko będzie ono zastosowane do przywrócenia ludzkości do poziomu ludzkiej doskonałości umysłu i ciała, lecz będzie obejmować powrót do sprawowania przez nich królewskiej władzy. W republice uznaje się fakt równości ludzi wobec prawa. W republice każdy człowiek jest królem;



a ci królowie głosują, aby jeden z nich był prezydentem – królem, lub inaczej, aby sprawował władzę wykonawczą, jako sługa wszystkich. Jest to teoria – ideał, lecz wszyscy wiemy, że jest ona mniej lub bardziej ułomna. Na próżno twierdzi się, że wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi, gdy wszyscy wiemy, że

istnieją wielkie nierówności pod względem urodzenia, charakteru, talentu, siły woli. W słusznym czasie republika będzie idealnym stanem dla doskonałych ludzi.

Oczywiście Boski program dla ludzkości jest piękny, prosty i wzniośle wielki! On nie pozostawia nic do życzenia. Jak oświadcza Biblia: będzie on „pożądaniem wszystkich narodów”.

CHRZEŚCIJAŃSKI BÓJ

Jeśli świecka wolność wymaga walki, to o wiele bardziej możemy spodziewać się, że walczyć będą ci, którzy zajmują jeszcze wyższy, biblijny poziom i którzy walczą o wolność „[...] którą nas Chrystus wolnymi uczynił [...]” (Gal. 5:1). Bo chociaż ten werset oświadcza, że Chrystus daje nam tę wolność, to Słowo Boże głosi, że On daje ją tylko tym, którzy jej pragną i którzy będą o nią walczyć. Ta walka nie jest prowadzona przy użyciu cielesnej broni (2 Kor. 10:4,5), której prawo miłości zabrania, lecz dzięki Bogu ma być to potężna walka, burząca warowne twierdze.

Zatem przeciwko czemu chrześcijanie walczą? Odpowiadamy, że ich główna walka toczy się przeciwko upadłym skłonnościom ich własnej istoty. Dochodzą oni do wniosku, że przez długie wieki, kiedy ludzkość żyła w upadku, grzech stał się wrodzony i zakorzeniony w ich ciele do tego stopnia, że wymaga walki ze strony nowego umysłu. Przez słuchanie Słowa Pańskiego oni otrzymują nowy umysł, czyli usposobienie, które głosząc pokój i przebaczenie grzechów przez wiarę w Chrystusa, zaprasza do nowości życia z Chrystusem przez zupełne poświęcenie wszystkiego na służbę dla Boga – na służbę sprawiedliwości i prawdzie. Dokonanie poświęcenia ze strony wierzącego było podjęciem służby dobrego żołnierza Pana Jezusa. Było to jego zaangażowaniem się, zgodnie z regułami ustanowionymi przez Głównego Wodza, w walkę przeciw grzechowi i samolubstwu, gdziekolwiek one występują.

Każdy żołnierz ze zdziwieniem odkrywa, że niektóre z jego największych walk odbywają się w nim samym. Naprawdę odkrywa, że świat jest przeciwnikiem pełnego poświęcenia jego czasu i talentów oraz wpływu do służenia prawdzie. Świat nie jest przygotowany na takie radykalne działanie, które bardziej lub mniej potępia go za jego grzech i sa-

molubstwo; dlatego świat szydzi i obwołuje ich „hipokrytami”, „świętymi” itp. oraz usiłuje zawrócić z drogi tych, którzy się poświęcili. Aby być dobrym żołnierzem, trzeba być do tego przygotowanym i mieć sandały zapewnione przez Ewangelię, bo inaczej przeszkody rozrzucone na jego ścieżce przez sprzeciw ze strony świata wkrótce sprawią, że tak rozbolą go stopy, iż będzie skłonny zawrócić z drogi pomimo warunków jego werbunku – „aż do śmierci”.

Również Przeciwnik jest wrogiem, z którym trzeba się liczyć i którego subtelne ataki można napotkać w różnych sferach. Chrześcijański żołnierz ma zapewnienie swego Wodza, że wszystkie strzały Przeciwnika są Mu znane oraz, że wszystkie sprawy żołnierza będą pod Jego nadzorem tak długo, jak długo będzie on lojalny wobec swego Wodza i wierny swemu poświęceniu, swemu powołaniu oraz walce.

Lecz jak już powiedzieliśmy, największym ze wszystkich przeciwników chrześcijańskiego żołnierza jest wróg ludzki – słabości, zachcianki, żądze, subtelne prześladowania itp., spowodowane upadłymi warunkami naszego własnego umysłu i ciała. Ku swemu zdziwieniu, chrześcijański żołnierz odkrywa, że jest niewolnikiem swych własnych słabości oraz że codziennie – niemalże w każdej godzinie – musi walczyć o zwycięstwo, aby osiągnąć pełną wolność, przez którą Chrystus czyni nas naprawdę wolnymi. Z tego punktu widzenia wszystkie walki przeciwko naszym cielesnym słabościom, naszym samolubnym instynktom i skłonnościom, są walkami o wolność, walkami o słuszność, walkami po stronie Pana. Nasz wielki Wódz nie tyle życzy sobie, abyśmy walczyli w Jego bitwach, lecz abyśmy boje wali dobry bój wiary w nas samych i w tej kwestii jest gotowy, by nam pomóc, bo bez Niego nic uczynić nie możemy. Jest prawdą, że nasze walki czasami rozciągają się poza nas samych, kiedy wśród Pańskich braci i w zborze musimy walczyć o prawdę, słuszność lub gdy w naszych kontaktach ze światem uważamy, że konieczne jest podjęcie walki.

PRAWDY PARUZYJNE PORZUCONE PRZEZ PEWNE OSOBY

Przywódcy P.B.I. w swym czasopiśmie *Zwiastun Królestwa* i w innych miejscach (a później też w dzwowie Świtu i inni) porzucili biblijną chronologię oraz inne nauki udzielone przez Pana za pośrednictwem brata Russella i zaczęli nauczanie błędu (zob. np. E7, rozdz. 5-7). J.F.R. (oraz inni przywódcy Towarzystwa) rozpoczęli publikować swoje złudzenie pt. „Miliony obecnie żyjących nigdy nie umrą po 1925 roku” oraz mnóstwo innych błędów w *Strażnicy* i w swych licznych książkach. On odrzucił wiele



biblijnych nauk pastora Russella, np. na temat rozwoju charakteru, starszych w zborach, powrotu Izraela do łaski itp. oraz zniszczył wolność w zborach. *Wykłady Pisma Świętego* zostały porzucone na rzecz jego własnych pism, a nazwa „Świadkowie Jehowy” została przyjęta i wykorzystywana jako nazwa sekciarska.

PRAWDY EPIFANICZNE PORZUCONE PRZEZ PEWNE OSOBY

Różne zarysy dzieła Epifanii są kontynuowane, włączając w to przedstawienie postępującej prawdy epifanicznej na czasie, związanej z wielkim dziełem udzielonym Poświęconym Obozowcom Epifanii oraz obalenie wielu błędów dokonane w *Epifanicznych Wykładach Pisma Świętego*. Widok Pastora Johnsona w oczach wielu przesiewaczy budził taką złość, jaką czerwona płachta powoduje u byka! Jednak niepopularności należało się spodziewać, ponieważ Kapłaństwo, a szczególnie jego wodzowie, zawsze jest niepopularne wśród tych, wobec których ich służba jest wykonywana. Podobnie nasz Pan był niepopularny wśród Żydów. Apostołowie byli niepopularni wśród Żydów i pogan itp. Ponieważ konstruktywna postępująca prawda jest konieczną metodą nauczania przyjętą przez Boga Jehowę, niektórzy poświęceni badacze kontynuowali to dzieło, jako szczególnie pomocnicy brata Johnsona w dziele wydawniczym oraz w innych działach pracy, włączając w to ponowne wydanie sześciu tomów brata Russella, *Niebiańskiej manny*, *Cieni Przybytku* itd. oraz wielu tomów epifanicznych (PT 1979, s. 40).

NAUCZANIE NIEPOPRAWNEJ BIBLIJNEJ CHRONOLOGII

Cytujemy z czasopisma *Faith-builders Fellowship Magazine* z roku 2021: Od Adama do Potopu było 1656 lat (1 Moj. 5:3,6,9,12,15,18,21,25,28; 8:13). Od tamtego czasu do wejścia Abrahama do Kanaanu było 427 lat (1 Moj. 11:10,12,14,16,18,20,22,24,32; 12:4; Dz. Ap. 7:4). Do wyjścia z Egiptu minęło kolejnych 430 lat (Gal. 3:16), a do ukończenia Świątyni Salomona minęło 479 lat (1 Król. 6:1). Suma tych lat wynosi 2992. Salomon wznosił swą świątynię w 966 p.n.e. – co oznacza, że Adam został stworzony w 3958 roku p.n.e. Sześć tysięcy lat odliczone od tego momentu prowadzi nas do roku 2043 – tylko jedno przyszłe pokolenie. Następnie, jak wskazuje Ezech. 46:1 w proroczym widzeniu, bramy będą otwarte na tysiącletni dzień „sabat” dla ludzkości i cały świat będzie wówczas mógł wejść przez te bramy, by przybliżyć się do Boga w czci i dziękczynieniu. „[...] jeden dzień u Pana jest jako tysiąc lat, a tysiąc lat, jako jeden dzień” (2 Piotra 3:8). Koniec cytatu.

PRZEDE WSZYSTKIM PODOBANIE SIĘ BOGU I CHRYSZTUSOWI

Tak, aby uczynić nasze powołanie i wybór pewnym, nie powinniśmy myśleć o opinii świata, lecz o podobaniu się Bogu i Chrystusowi. W 1 Kor. 10:31 Apostoł uczy nas: „Przetoż lub jecie lub pijecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożej czyńcie”. Powinniśmy także podobać się Chrystusowi. Jeśli podobamy się Bogu i Chrystusowi, to z pewnością sprawimy, że nasze powołanie i wybór będą pewne.

2 Tym. 2:4 (BW) mówi: „Żaden żołnierz nie daje się wplątać w sprawy doczesnego życia, aby się podobać temu, który go do wojska powołał”. Kto nas wybrał? Nikt inny tylko nasz Niebiański Ojciec i nasz Pan – Jezus Chrystus; można powiedzieć, że oni wybrali nas, abyśmy byli żołnierzami w armii Chrystusowej. Zgodnie z tym śpiewamy: „Chrystusowi, hej, żołnierze! Czas do boju stanąć nam; w imię Zbawcy, w świętej wierze Jezus nas prowadzi sam”.

Inny stosowny fragment to Kol. 3:22,23 (BW): „Słudzy, bądźcie posłuszni we wszystkim ziemskim panom, służąc nie tylko pozornie, aby się przypodobać ludziom, lecz w szczerości serca, jako ci, którzy się boją Pana. Cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie jako dla Pana, a nie dla ludzi”. Zwróćmy także uwagę na werset z Rzym. 15:1-3 (BW): „A my, którzy jesteśmy mocni, winniśmy wziąć na siebie ułomności słabych, a nie mieć upodobania w sobie samych. Każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku jego dobru, dla zbudowania. Bo i Chrystus nie miał upodobania w sobie samym [...]”. Zawsze powinniśmy się starać, by podobać się Bogu.

Niektórzy w czasach Jezusa, gdy powiedziano im o Nim i Jego poselstwie Królestwa, pogardliwie pytali: Czyż może coś dobrego wyjść z Nazaretu? Oni uważali, że Pan Jezus urodził się w Nazarecie, a nie w Betlejem – mieście Dawida, blisko Jeruzalem. W Jana 7:48 (BW) jest wzmianka o podobnym pytaniu. Niektórzy pytali: „Czy kto z przełożonych lub z faryzeuszów uwierzył w niego?” Jeśli wielkim religijnym nauczycielom naszych czasów powiemy o pewnych biblijnych naukach, takich jak restytucja, to oni odpowiedzą: Nie, nie wierzymy w to.

Tak, Bóg wybierał i nadal wybiera przedtysiącletnie potomstwo Abrahama. Nie wiemy, jak długo to będzie trwało ani jak długi będzie czas naszej indywidualnej walki. W międzyczasie powinniśmy być tak wierni, jak tylko potrafimy. Powinniśmy się starać, aby uczynić nasze powołanie i wybór pewnym oraz pomagać wielu innym, aby zostali powołani i wybrani podczas Boskiego wyboru, by przejść przez kroki pokuty, wiary i poświęcenia – dokonanego i zachowanego oraz by pomagać innym,

oświecając ich dobrym posłannictwem biblijnej prawdy, jakiego Bóg nam udzielił.

Zostanie przygotowana nowa administracja Ziemi (2 Piotra 3:13). Bóg przygotowuje wcześniej wszystkie swe narzędzia – wszystkich swoich oficerów i podoficerów – do wielkiego dzieła nawrócenia Ziemi podczas tysiącletniego panowania Chrystusa. A my musimy dodawać różne owoce Ducha, sprawić, żeby były aktywne i obfitujące w nas, jeśli mamy uczynić pewnym nasze powołanie i wybór oraz być przygotowani do tej służby. Jednym z najlepszych sposobów dokonania tego jest okazanie niesamolubnej miłości innym, szczególnie włączając w to głoszenie im wielkiego poselstwa Królestwa, które obiecał nam Bóg Jehowa. Żyjemy w dniach, kiedy znaki czasów pokazują, że ustanowienie Królestwa Bożego na Ziemi nie jest dalekie! Gdy jedna z amerykańskich partii politycznych ma perspektywę obalenia lub obala partię znajdującą się przy władzy, to jej członkowie lubią śpiewać „Znowu nadchodzi szczęśliwe dni”, ponieważ wierzą, że nadchodzi wielki sukces. Jednak my uznajemy i śpiewamy o nadchodzących wielkich „Szczęśliwych Dniach”. Jedna z naszych pieśni mówi: „Ach, przyjdź błogi dniu, Ty kończysz nasze troski!” i dalej opisuje czas, kiedy pokój wzniesie swe berło wysoko i kiedy Eden zakwitnie i nie będzie w nim grobów. Oczekujemy na te szczęśliwe dni restytucji. Niech Pan błogosławi nas tą cudowną perspektywą! Bądźmy pilni w czynieniu naszego powołania i wyboru pewnym!

TO DZIEŁO JEST OSOBISTE

„Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze, siebie samych doświadczajcie. Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni?” (2 Kor. 13:5, BWP). Chrześcijańskim przywilejem i obowiązkiem jest oczekiwanie na „świadcstwo” przycinania, dyscyplinowania i polerowania. Chrześcijańskie próby wiary mogą przyjść wtedy, gdy subtelne błędy są przedstawiane jako postępująca prawda. Wówczas okaże się, czy Bóg jest w was.

Zwróćmy obecnie uwagę na Gal. 6:7,8. Omawiana jest tu ta sama kwestia. Możemy oszukiwać samych siebie, być może uda nam się oszukać innych, by myśleli, że jesteśmy uduchowieni, że chodzimy według Ducha, podczas gdy tak naprawdę możemy być chełpliwi, zarozumiali, próżni i zawistni, lecz, jak mówi Apostoł, nigdy nie możemy oszukać Boga. Ponieważ gdyby tacy twierdzili, że chodzą według Ducha a nie według ciała, byłoby to oszukiwaniem Boga i znaczyłoby, że Bóg nie może czytać serc i rozpoznawać motywów.

Być może nie zrozumiesz dzisiaj czy jutro, lecz ostatecznie, BÓG OBJAWI CI, dlaczego przez to wszystko przeszedłeś.

Apostoł sugeruje, że zgodnie z Boskim zarządzeniem, na pewno zbierzemy plony, które zasialiśmy. Jeśli w naszym codziennym życiu z rodziną, z braćmi i światem, pozwalamy sobie na zawiść, samolubstwo, próżność, na panowanie nad nami ducha ambicji, z większą lub mniejszą dozą gniewu, nienawiści, walki i niezgody, to z pewnością możemy oczekiwać, że słuszne plony nie będą inne od tego, co zasialiśmy. Podczas zmartwychwstania zamiast okazać się kopiami drogiego Syna Bożego, będziemy zupełnie niedostosowani, by być w gronie wybranych.

Lecz, z drugiej strony, jeśli siejemy Duchowi – czyli, jeśli w codziennych sprawach życia staramy się, aby nasze serca i umysły były w pełnej zgodności i sympatii z Duchem Pańskim, przedstawionym nam w Jego Słowie oraz zilustrowanym w naszym Odkupicielu i Apostołach – wówczas możemy mieć Boskie zapewnienie, że On o nas nie zapomni. Choć możemy być słabi, mało znaczący według ciała, On będzie o nas pamiętał w zmartwychwstaniu i otrzymamy udział w Jego Królestwie ze wszystkimi zwycięzcami. Będziemy żąć z Ducha, jak oświadcza Apostoł: „Bo kto sieje ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieje duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny” (Gal. 6:8).

Jednakże powinniśmy pamiętać, że to sianie i żęcie jest dokonywane przez nowy umysł, nową wolę, a nie przez ciało. Chociaż ciało może być słabe i niedoskonałe, Bóg nie sądzi nas według niego. Przeciwnie, Bóg patrzy na serce, na intencje, na wolę i Jego nagroda lub potępienie będzie zgodna

z tym, czego pragną lub do czego dążą nasze serca. On uzna nas za zwycięzców, jeśli lojalnie i wytrwale będziemy znosić trudności jako dobrzy żołnierze – wierni do końca, niezależnie od tego, z czym to się wiąże.

Jeśli trwamy w Słowie Pańskim, jako gorliwi i szczerzy uczniowie, naprawdę: „poznacie prawdę [...]”, będziemy „utwierdzeni w tęższej prawdzie [prawdzie na czasie]” i „będziemy [...] ugruntowani w Prawdzie”, będziemy „trwali w wierze” oraz będziemy „zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi”; „bojować o wiarę raz świętą podaną”, „bojować o dobrego Boga”; by „wydać dobre świadectwo” i wytrwale „znosić trudności jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa” – jako naśladowcy Baranka.

BS 2022, s. 82-86



RÓŻNE RODZAJE ZMARTWYCHWSTANIA

„I będziesz błogosławiony, bo nie mają ci czym odplacić. Odplątę bowiem będziesz miał przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (Łuk. 14:14, BW).

ROZWAŻMY różne rodzaje zmartwychwstania. Zmartwychwstanie Małego Stadka jest nazywane pierwszym zmartwychwstaniem, jak zostało to podane w Obj. 20:6 (BW): „Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; [...] będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat” (zob. także 1 Tes. 4:16). To zmartwychwstanie jest do Boskiej natury (2 Piotra 1:4).

Następne w kolejności jest zmartwychwstanie Wielkiej

RODZAJE ZMARTWYCHWSTANIA

Małe Stadko
(Obj. 20:6)

Wielka Kompania
(Ps. 45:15)

Starożytni i Młodociani Godni
(Żyd. 11:40)

Poświęceni Obozowcy Epifanii
(Łuk. 14:14)

Zmartwychwstanie Świata
(sprawiedliwych i niesprawiedliwych)
(Dz. Ap. 24:15)

Kompanii. „W odzieniu haftowanym przywiodą ją do króla; także panny za nią, towarzyszyki jej, przywiodą do ciebie” (Ps. 45:15; Obj. 7:9-17). Po nim nastąpi zmartwychwstanie Starożytnych i Młodocianych Godnych – lepsze zmartwychwstanie: „Bóg zatroszczył się dla nas [Małego Stadka] o coś lepszego, nie chciał, by oni [Godni] bez nas osiągnęli doskonałość” (Żyd. 11:40, BP).

Kolejne jest zmartwychwstanie Poświęconych Obozowców Epifanii. Jest to zmartwychwsta-

nie sprawiedliwych – Łuk. 14:14 (BW): „I będziesz błogosławiony, bo nie mają ci czym odpłacić. Odpłatę bowiem będziesz miał przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych”. To będzie zmartwychwstanie do ziemskiej, ludzkiej natury (Jana 5:28).

Po nim nastąpi zmartwychwstanie świata – zmartwychwstanie niesprawiedliwych: „Pokładając w Bogu nadzieję, która również im samym przyswieca, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dz. Ap. 24:15, BW). W Iz. 25:9 (BW) czytamy: „I będą mówić w owym dniu [Tysiącletnim Dniu]: Oto nasz Bóg [Chrystus], któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia [zbawienia spod zasłony ignorancji i Adamowej śmierci]!”. Niesprawiedliwi są w ten sposób nazwani, ponieważ obecnie żyją w nieusprawiedliwionym stanie.

Słusznie się mówi, że istnieją cztery klasy wybrane, oraz POE, które są powoływane pod zarysami zbawienia wyborczego. W SB 2019, s. 54 czytamy, że Bóg uczyni wszystkie pięć przedrestytucyjnych poświęconych klas – Małe Stadko, Starożytnych Godnych, Wielką Kompanię, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii – symbolizowanych odpowiednio przez góry Syon, Morię, Akrę, Bezetę i pagórek Ofel – szczególnymi pomocnikami dla niewybranych na Drodze Świętości.

Bóg Jehowa podał nam zrozumienie, że istnieje piąta wybitna klasa, która weszła w związek przymierza z Nim. O Poświęconych Obozowcach Epifanii mówi się jako o wyższej części klasy Królowej z Saby. Ta klasa POE jest nadal powoływana pod szczególnym powołaniem w czasie, gdy grzech wciąż ma przewagę. Nadal jest to poświęcenie do śmierci. Jako przedtysiącletnie potomstwo Abrahama, członkowie tej klasy otrzymają zmartwychwstanie sprawiedliwych. Obecnie oni są także usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa oraz przyjęci przez Boga w poświęceniu (Przyp. 23:26) jako przedtysiącletnie potomstwo Abrahama pod ziemskimi zarysami Przymierza Związanego Przy sięgą. Mają także przywilej modlenia się do Boga i społeczności z Nim. Bóg wielce uhonoruje ich, ponieważ okazują się wierni w większych próbach od tych, jakie będzie przechodził ogół restytucjonistów. Otrzymają przywilej stania się szczególnymi towarzyszami klas Godnych i będą bardzo zdolnymi pomocnikami ludzkości, gdy wraz z nią będą podążać Drogą Świętości. Jak wspaniałego Niebiańskiego Ojca mamy! Jak łaskawy On jest dla nas wszystkich! Zachowujmy samych siebie w miłości i radości Bożej (Judy 21)!

Czasowe zarysy Boskiego planu pouczają poświęcone dzieci Boże, że po kompletnym wzięciu do nieba Oblubienicy Chrystusa miały być jeszcze trzy

klasy poświęconego ludu Bożego, wypełniające swój bieg w tym życiu – Wielka Kompania, Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii. Wydaje się, że w zastosowaniu po 1954 r. są oni przedstawieni przez trzy grupy kobiet z PnP 6:8 w ich szczególnym związku z antytypicznym Salomonem – naszym Panem. Wielka Kompania, która jest Nowymi Stworzeniami, w duchowej fazie Królestwa, jest następną po Małym Stadku – jeśli chodzi o bliskość relacji z antytypicznym Salomonem. Są oni dlatego przedstawieni odpowiednio przez królowe Salomona, które wśród tych trzech grup miały najbliższy związek z nim. Wraz ze śmiercią pastora Jolly’ego, 14 lutego 1979 r., Wielka Kompania została skompletowana i pozostały obecnie dwie klasy, Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii.

Podano nam do zrozumienia, że Młodociani Godni są w następnej kolejności jeśli chodzi o bliskość relacji z Salomonem, co jest przedstawione przez jego nałożnice. A ponieważ Poświęceni Obozowcy Epifanii są następnymi co do bliskości związku, dlatego są reprezentowani przez panny, pozostające w następnym pod względem bliskości związku z Salomonem, chociaż nie był to związek małżeński. I podobnie, jak Wielka Kompania i Młodociani Godni, POE są „bez liczby”, ponieważ nie jest określona liczba żadnej z tych trzech klas. Dziękujemy i wysławiamy Boga i naszego Pana Jezusa za tę i inne dalsze odsłony związanej z nimi terazniejszej prawdy, jaka jest na czasie dla wzmocnienia Poświęconych Obozowców Epifanii oraz dla solidnego ugruntowania wiary wszystkich nas na Słowie Bożym. Czyż nie jest to w zupełnej zgodzie z ogólnym postępowaniem Pana z nami i z całym Jego ludem w ciągu całego wieku? Czyż nie jest to Jego twierdzenie, że „[...] ścieżka sprawiedliwych [...] świeci coraz jaśniej aż do dnia doskonałego” (Przyp. 4:18, UBG)? Wierzmy, że tak jest!

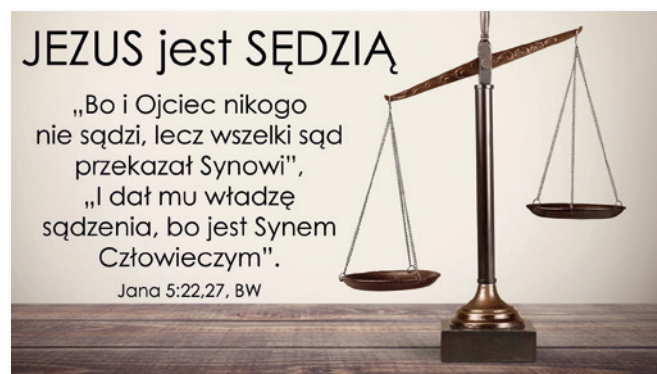
Jezus jako Najwyższy Kapłan ofiarował swoje człowieczeństwo – antytypicznego cielca w dniu pojednania (3 Moj. 16:11-14) i przez swą ofiarniczą śmierć przeszedł poza antytypiczną Drugą Zasłonę, a następnie w swym zmartwychwstaniu powstał jako Boska istota w Świątyni Najświętszej (Żyd. 10:19,20). Tam, po swoim wniebowstąpieniu, pokropił antytypiczną krwią cielca Ubłagalnię, a w następstwie tego błogosławieństwa Pięćdziesiątnicy spłynęły na Jego uczniów. Pojawił się w obecności Boga „za nas”, Kościół Pierworodnych – Małe Stadko i Wielką Kompanię (Żyd. 9:24; *Cienie Przybytku* s. 58,59) i przypisał swą okupową zasługę na ich korzyść. On dokonuje również próbnego usprawiedliwienia dla „tych poświęcających się pomiędzy wiekami” (PT 1999, s. 87; por. E4, s. 407,408).

Chociaż osobiście Pan Jezus jest na zawsze z Bogiem w Świątyni Najświętszej, to jako Najwyższy

Kapłan jest On przedstawiony jako usługujący podczas Wieku Ewangelii na Dziedzińcu, który zajmuje się Kozłem Pańskim – człowieczeństwem Małego Stadka. Członkowie Ciała współpracują w tym dziele z Jezusem jako Najwyższym Kapłanem Świata (Cienie Przybytku, s. 50,51), a także przy końcu tego Wieku biorą udział w postępowaniu wobec Kozła Azazela – człowieczeństwa Wielkiej Kompanii.

Od 1881 r. Najwyższy Kapłan Świata działa wobec Młodocianych Godnych a od jesieni 1954 r. aż do chwili obecnej wobec pozostałych z „tych poświęcających się pomiędzy wiekami” – Poświęconych Obozowców Epifanii. W istocie rzeczy, ten Najwyższy Kapłan działa również wobec niepoświęconych próbnie usprawiedliwionych (E4, s. 69). Wszyscy z tych poświęcających się są przedtysiącletnim potomstwem Abrahama, które poświęca się przed rozpoczęciem Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania (E11, s. 293).

Poświęceni Obozowcy Epifanii są traktowani przez Boga jako wcześniej „przynoszący” ofiary, czyli przedstawiający je przed Najwyższym Kapłanem Świata w Bramie Dziedzińca, chociaż ten typ nie dojdzie do wypełnienia, dopóki nie rozpocznie się Pośredniczące Panowanie i wówczas wszyscy antytypiczni Izraelici przyniosą swe ofiary. Będąc usprawiedliwieni przez wiarę, Poświęceni Obozowcy Epifanii będą mieć udział w zmartwychwstaniu sprawiedliwych, lecz nie w „lepszym zmartwychwstaniu”, które jest tylko dla Starożytnych i Młodocianych Godnych. Poświęceni Obozowcy Epifanii stanowią główną część antytypicznej Miriam i zajmą honorowe miejsce wśród restytucjonistów na doskonałej Ziemi (E11, s. 293).



ROZWAŻANIE NA TEMAT ZMARTWYCHWSTANIA NASZEGO PANA

Obecnie rozważymy, co zmartwychwstanie naszego Pana ma wspólnego z naszą restytucją, czyli usprawiedliwieniem. Jest oczywiste, że chociaż zostaliśmy odkupieni ze śmierci przez drogocenną śmierć Chrystusa, to Boskim celem nie było przedłużanie na wieczność życia ludzkości w grzechu, lecz przeciwnie, wyzwolenie ludzi zarówno z grzechu jak i ze słusznej za niego kary – ze śmierci. A chociaż prawo

do dokonania tego zostało w wyniku Boskiego zarządzenia zapewnione przez śmierć Chrystusa, to proces wypełniania tego będzie wymagał znaczne go czasu. Jest napisane: „Przeto iż [Bóg] postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża [Jezusa Chrystusa], którego na to nazaczył, upewniając o *tych* wszystkich, wzbudziwszy go od umarłych” (Dz. Ap. 17:31) oraz, że „[...] cały sąd przekazał Synowi” (Jana 5:22, BT). Tym dniem wyznaczonym na sądenie świata przez Chrystusa – wielkiego Proroka, Kapłana i Króla, ma być Tysiąclecie, czyli tysiąc lat panowania Chrystusa.

Liczne szczególne cechy tego wielkiego dzieła restytucji, czyli usprawiedliwienia, są wyraźnie przedstawione przez świętych pisarzy. Nasz Pan mówi o wzbudzeniu wszystkich ze śmierci w tym dniu „[...] gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą [...]” (Jana 5:28,29, BW). „[...] nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dz. Ap. 24:15, BW). Jest powiedziane, że cała Ziemia będzie napełniona wiedzą o Panu, tak jak wody napełniają morze (Abak. 2:14), wskazując, że wielkie oświecenie i wpływy edukacyjne będą działać; że świat będzie rządzony łaską żelazną (Obj. 2:27), z nieugiętą sprawiedliwością, z mocą, której nikt nie będzie mógł uniknąć; że wspaniała Droga Świętości (droga publiczna) zostanie otwarta i odkupieni Pana będą po niej kroczyć (Iz. 35:8,9; 40:3; 62:10). To oznacza wielkie odwrócenie nastrojów społecznych na korzyść sprawiedliwości, wielką odnowę religijną, która obejmie cały świat. Te wersety mówią nam dalej, że wszystkie kamienie kuszenia do zła, o które można się potknąć, zostaną usunięte (Iz. 62:10), wskazując, że żaden rodzaj rozpustnego zła obecnego czasu, nie znajdzie miejsca pod tym chwalebny m panowaniem sprawiedliwości. Takie otwarcie ksiąg odbywa się nawet obecnie, jednakże nie przed zaślepionymi oczami świata, lecz przed namaszczonejmi oczami domowników wiary.

Można także powiedzieć, że Poświęceni Obozowcy Epifanii (ci, którzy poświęcają się i dowodzą wierności w trudnych próbach czasu ucisku, po skompletowaniu w członkostwie klas wybranych, a przed otwarciem Drogi Świętości pod Nowym Przymierzem) otrzymają bardziej błogosławione życie niż inni restytucjoniści ogólnie – ponieważ będą mieć najwyższe stanowisko wśród nich.

PIERWSZEŃSTWO POŚWIĘCONYCH OBOZOWCÓW EPIFANII

Należy podkreślić, że brat Russell i brat Johnson uczyli, iż niektórzy poświęceni wierzący obecnego czasu, pochodzący z pogan (*uznani* przez Boga za Izraelitów) ogólnie otrzymają pierwszeństwo przed cielesnym Izraelem w Królestwie. Dlatego też J.F.

Rutherford i inni błędzący przesiewacze, wyszydząc tę naukę, potwierdzoną i obronioną za naszych dni w *Teraźniejszej Prawdzie* oraz w innych miejscach, w rzeczywistości szydą z brata Russella i brata Johnsona. Jak wykazujemy w PT 1972, s. 15, jeśli Bóg robi wyjątek od ogólnej zasady: „dla Żyda najpierw” w przypadku klasy Młodocianych Godnych – która wchodzi pod Nowe Przymierze, lecz, jak sam błędzący przesiewacz przyznaje, jest głównie z pogan, to nie ma oczywiście powodu, dla którego Bóg nie może zrobić wyjątku również w przypadku innej poświęconej klasy – Poświęconych Obozowców Epifanii, którzy wejdą pod Nowe Przymierze, lecz pochodzą głównie z pogan. Klasa ta w podobny sposób jest wierna Bogu w poświęceniu, w czasie, gdy grzech wciąż ma przewagę. Jest to tak, jak być powinno, ponieważ Bóg zawsze udziela najwyższych ze swych łask poświęconym.

Boska ocena poszczególnych osób oraz udzielanie im Jego łask zawsze było i zawsze będzie oparte na podstawie stanu ich serca i na podstawie bliskości ich związku z Bogiem, a nie na czynnikach zewnętrznych, takich jak wygląd, siła, zdrowie itp. (1 Sam. 16:7). On nie ma względu na osoby (5 Moj. 10:17; 2 Kron. 19:7; Dz. Ap. 10:34,35; Rzym. 2:11; Efez. 6:9; Kol. 3:25; 1 Piotra 1:17; PT 1942, s. 53, kol. 2., akapit 1.; PT 2004, s. 41, kol. 2., akapit 2.), lecz zwraca uwagę na ich charakter (Rzym. 9:13). Poświęceni (z których wszyscy są uznawani przez Boga za Izraelitów – Żydów, „niezależnie od tego, czy w ciele są Żydami czy poganami”) zawsze są uznawani przez Boga za potomstwo Abrahamowe wyższego rzędu niż niepoświęceni, obojętnie czy są z linii żydowskiej czy też nie.

Podkreślmy bardzo jasno to wyrażenie: „dla Żyda najpierw”. Rozumiemy werset z Rzym. 1:16 (BW): „Albowiem nie wstydę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka”. Wiemy, że Bóg uhonorował Wysokim Powołaniem najpierw Żydów, jednakże fakty wskazują, że zasada: „dla Żyda najpierw”, najwyraźniej nie była przestrzegana w odniesieniu do powołania Młodocianych Godnych ani w odniesieniu do powołania Poświęconych Obozowców Epifanii, chociaż wielu Żydów stanie się Poświęconymi Obozowcami Epifanii, szczególnie podczas drugiej fazy ucisku Jakuba, gdy nadejdzie narodowe nawrócenie Izraela.

Cytujemy: Zasada: „dla Żyda najpierw” będzie w dużym stopniu przestrzegana podczas wzbudzenia umarłych i przyprowadzania pod Nowe Przymierze [antytypiczna Keturą – 1 Moj. 25:1-4; PT

„Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą [...]”.

Jana 5:28,29, BW

1957, s. 22-24 – przymierze restytucji] różnych klas, włączając wielu pogan, niektórych z nich przed Żydami ogólnie. Starożytni Godni – Żydzi – w dużym stopniu będą mieć pierwszeństwo. Siedemdziesięciu najbardziej wybitnych Starożytnych i Młodocianych Godnych jest zobrazowanych w Zamramie, pierworodnym Ketury, a pozostali Godni w Joksanie, drugim synu

Ketury, a dwaj synowie Zamrana: Seba i Dedan przedstawiają odpowiednio Starożytnych i Młodocianych Godnych. „Każdy, kto ma choćby odrobinę terażniejszej prawdy [jaka jest na czasie], powinien umieć dostrzec”, że pod przywództwem Starożytnych Godnych, Bóg udzieli Młodocianym Godnym – którzy głównie są poganami – pierwszeństwa przed Żydami ogólnie i przed pozostałą częścią klasy restytucyjnej.

A jeśli Bóg robi wyjątek od zasady: „dla Żyda najpierw” w przypadku klasy Młodocianych Godnych – jednej z klas składających się głównie z pogan, klasy, która wejdzie pod Nowe Przymierze, przymierze restytucji – z pewnością nie ma powodu, dla którego *nie mógłby zrobić wyjątku* także w przypadku innej klasy – Poświęconych Obozowców Epifanii. Klasa ta składa się głównie z pogan i jest w podobny sposób wierna w poświęceniu się Bogu w czasie, gdy grzech wciąż ma przewagę i która wchodzi pod przymierze restytucji. Bóg udzieli im także pierwszeństwa przed Żydami ogólnie i przed pozostałymi restytucjonistami. A Jego Słowo wskazuje, że to właśnie zamierza zrobić, ponieważ Poświęceni Obozowcy Epifanii są przedstawieni przez Medana, trzeciego syna Ketury, natomiast quasi-wybrani Żydzi są reprezentowani przez Midiana, czwartego syna Ketury. Zatem, zarzut tego błędziela, powołującego się na słowa: „dla Żyda najpierw”, jest oczywiście bezpodstawny. (Koniec cytatu, PT 1972, s. 15).

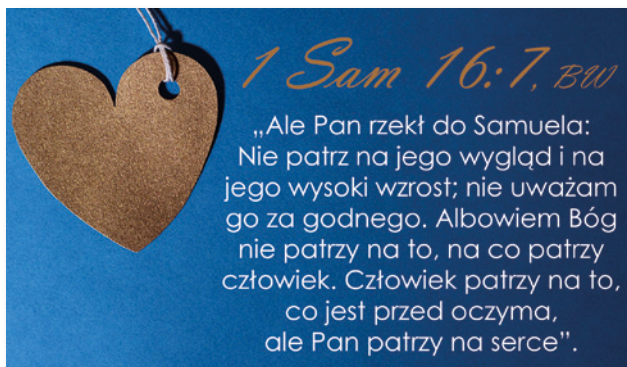
PODAWANIE PRAWDY NA CZASIE

Błędziela podawali i nadal podają stwierdzenia przeciwne do nauk Pastorów Russella, Johnsona i Jolly’ego, związanych z konstruktywną postępującą prawdą, którą ci bracia mieli przywilej wydobyć na światło. Różne zarysy poselstwa prawdy, jakie Pan podał przez brata Russella i które zostały szeroko rozpowszechnione, dotyczyły: Tysiącletniego Prowadzenia Chrystusa i wiązania Szatana rozpoczynającego się w 1874 r., Epifanii jako okresu rozpoczynającego się w 1914 r., niespłodzonych z Ducha poświęconych (Młodocianych Godnych), ostatnich pokrewnych czynności Eliasza i Elizeusza w typie i antytypie, rozdzielenia Małego Stadka i Wielkiej Kompanii itp. Po jego śmierci prawda na te tematy

była rozwijana wyjaśniana i podawana przez brata Johnsona, wraz z wieloma innymi zastosowaniami, potwierdzeniami oraz z obroną prawdy Paruzji. Te prawdy są przedstawiane głównie w *Teraźniejszej Prawdzie* oraz w tomach epifanicznych i dotyczą szczególnie dwóch wybranych klas Epifanii: Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych.

Od czasu śmierci brata Johnsona w 1950 r., Pan kontynuuje podawanie wyjaśnień prawdy, które są szeroko rozpowszechniane i nadal używa w tym celu głównie *Teraźniejszej Prawdy*. Te wyjaśnienia dotyczą: skompletowania w chwale Małego Stadka, oczyszczenia i służby Wielkiej Kompanii, zakończenia okresu Epifanii w jego wąskim, czyli ograniczonym znaczeniu – w 1954 r., zakończenia powołania do Młodocianych Godnych, budowania Obozu Epifanicznego z tymczasowym usprawiedliwieniem w nim dla „prawdziwie pokutujących i wierzących” Poświęconych Obozowców Epifanii, Lewitów i Netyjejczyków oraz pagórka Ofel w typie i antytypie itp. Ogłaszanie radosnego poselstwa o nadchodzącym Królestwie Bożym na Ziemi jest kontynuowane w okresie Epifanii z udziałem różnych grup prawdy i innych grup. To ogłaszanie, szczególnie przez braci w prawdzie, spowodowało, że wielu, nawet w kręgach kościoła nominalnego, uwierzyło w to przesłanie.

Bóg mierzy zdolność poświęconych do wierności przez trzy rzeczy: (1) różne stopnie posiadania przez nich Ducha Świętego, (2) ich różnorodne talenty, (3) ich różne opatrnościowe sytuacje. Te trzy czynniki łącznie stanowią sumę, a 100% uznaje się za doskonałość. Bóg ocenia ich zdolność do wierności i w rezultacie umieszcza ich na różnych stanowiskach o większej lub mniejszej odpowie-



dzialności. Dlatego ci, którzy mają większą miarę Ducha, lepsze zdolności i bardziej korzystne opatrnościowe sytuacje, mają stanowiska o wyższej odpowiedzialności. Te wyższe stanowiska także różnią się różnymi proporcjami połączenia tych trzech czynników

w nich, z dużą, większą i największą miarą Ducha, zdolnościami i korzystnymi opatrnościowymi sytuacjami itd. Osoby o różnych zdolnościach do wierności otrzymują współmierne do tego stanowiska pod względem odpowiedzialności, tak jak ci o mniejszej zdolności do wierności, otrzymują współmiernie do tego niższe stanowiska, zgodnie z różniącymi się proporcjami połączenia tych trzech czynników.

Tak jak rozpoczynaliśmy ten artykuł wzmianką o różnych rodzajach zmartwychwstania, tak też go kończymy. Pierwsze jest zmartwychwstanie Kościoła (Małego Stadka). Zmartwychwstanie Małego Stadka jest nazywane pierwszym zmartwychwstaniem (Obj. 20:6; 1 Tes. 4:16,17) i jest do Boskiej natury (2 Piotra 1:4; 1 Jana 3:2). Następne w kolejności jest zmartwychwstanie Wielkiego Ludu (Obj. 7:9-17; Ps. 45:14,15) i ono jest do duchowej natury. Po nim następuje zmartwychwstanie Starożytnych i Młodocianych Godnych (Żyd. 11:40), którzy również mają udział w zmartwychwstaniu do życia, w zmartwychwstaniu sprawiedliwych (Jana 5:28,29; Dz. Ap. 24:15), lecz ono jest do doskonałej ziemskiej, ludzkiej natury. W czasie wzbudzenia, wierni spośród Poświęconych Obozowców Epifanii, otrzymają przywilej udziału w „zmartwychwstaniu sprawiedliwych” [PT 2002, s. 44].

BS 2022, s. 87-90

DOŚWIADCZENIA

„A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są” (Rzym. 8:28).

„[...] wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu [...]” Jakie są te „wszystkie rzeczy”? Zazwyczaj myślimy tylko o niekorzystnych rzeczach, takich jak trudności, straty i choroby. Jest to błędem. „Wszystkie rzeczy” obejmują zarówno pomyślne jak i niepomyślne doświadczenia w życiu. Pomyślne są przyjemnymi, radosnymi doświadczeniami, które sprawiają, że jesteśmy

szczęśliwi. Przede wszystkim, bogactwa Jego łaski są głównymi rzeczami, które działają dla naszego dobra.

POMYŚLNE DOŚWIADCZENIA

Po pierwsze, prawda (Słowo Boże) działa dla naszego dobra. Słowo Boże w jego różnych zarysach daje nam wiele radosnych informacji dla naszej nauki i postępowania (2 Tym. 3:15,16). W wersecie 17. (BW)

czytamy: „Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”.

Po drugie, Duch Boży jest udzielany naszym umysłem i sercem. Przez słowo „duch” rozumiemy umysł i to, co on zawiera, a przez „serce” rozumiemy uczucia. Niespłodzeni z Ducha poświęceni otrzymują Ducha Świętego, jakiego miał Adam zanim zgrzeszył, jakiego miała Ewa i jakiego miał Pan Jezus przed ofiarowaniem. Ten Duch buduje ich w sprawiedliwości i prawdzie. W rezultacie tego rozwijane są chrześcijańskie łaski.

Trzecim zestawem obietnic dla poświęconych są opatrności Boże. Bóg nie tylko udziela nam swego Słowa i Ducha, On wprowadza nas w opatrnościowe sytuacje, które zawsze działają dla naszego dobra. One kształtują okoliczności wokół nas, aby zademonstrować Boską moc w naszym życiu i życiu innych, w celu wzmocnienia naszej wiary oraz zachęcenia nas do dalszej gorliwości.

Czwartym zestawem tych rzeczy są możliwości służby. Służba dla Boga jest wielkim przywilejem. Rzeczywiście, możemy oceniać wspaniałość Boskiego charakteru i Jego planu dla całej ludzkości oraz służyć Mu w interesie Jego ludu i świata z jednomyślnością. Sof. 3:9 (BT): „Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Jahwe i służyli Mu jednomyślnie”.

Te cztery wspomniane zakresy obejmują głównie pomyślne doświadczenia. Społeczność z Bogiem, z Chrystusem i z naszymi braćmi, jest jednym z pomyślnych doświadczeń, jeśli nie opuszczamy naszych wspólnych zgromadzeń (Żyd. 10:25). Jak cenne są te przywileje, których dostarcza nam razem prawda i jej duch.

NIEPOMYŚLNE DOŚWIADCZENIA

Niepomyślne doświadczenia przyczyniają się do wzrostu poświęconych dzieci Bożych. Są to trudne, niemiłe i nieprzyjemne doświadczenia, które nas spotykają. Potrzebujemy tych wszystkich kłopotów, aby nas rozwijały – by przygotowywały nas do naszego miejsca w Królestwie. „[...] musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do Królestwa Bożego” (Dz. Ap. 14:22, BW). „Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą” (2 Tym. 3:12, BW). Kłopoty na pewno na nas przyjdą, lecz potrzebujemy ich, abyśmy zostali rozwinięci, by zająć miejsce, jakie Bóg dla nas zarezerwował. Te kłopoty są częścią naszego ćwiczenia. Jesteśmy dziec-



mi w szkole Chrystusa. Nasze ćwiczenie jest nie tylko w sferze intelektu, lecz dotyczy również serca. Ono dostosowuje nas, abyśmy mieli takie charaktery, jakie pomogą nam

w zarządzaniu sprawami Królestwa. Będziemy mieli wtedy do czynienia z wszelkiego rodzaju dziwnymi ludźmi, będziemy też musieli się przystosować do wszelkiego rodzaju usposobień.

Podczas Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania Chrystusa, szczególnie na początku będziemy musieli (pięć przedrestytucyjnych wypróbowanych klas) zajmować się upartymi i przekornymi osobami. Jeśli nie będziemy mieć dobrze ustabilizowanego charakteru, nie będziemy się nadawać do Boskiego planu. Na początku jesteśmy traktowani jak delikatne rośliny szklarniowe. Lecz później jesteśmy wystawiani na różną pogodę – na mróz oraz gorące słońce – aby rozwinąć niezbędne cechy, lecz nasze biedne człowieczeństwo nie uważa tych rzeczy za potrzebne. O tak, one są potrzebne! Wszystkie te rzeczy, zarówno pomyślne jak i niepomyślne, współdziałają dla naszego dobra. Jeśli ubolewamy nad naszymi utrapieniami, jesteśmy skłonni, by stać się zgorzkniali i przegrani, szczególnie wtedy, gdy nie miłujemy Boga tak, jak powinniśmy. Obecnie przeanalizujemy niektóre z tych niepomyślnych doświadczeń wymienionych poniżej i zobaczymy, jakich lekcji możemy się z nich nauczyć.

Straty: Są to: utrata własności, przyjaciół, pokoju w domu. Uległość, zadowolenie przenoszą nasze uczucia z rzeczy tego niedoskonałego świata na rzeczy przyszłego świata, w którym mieszka sprawiedliwość. Z pełną świadomością przejściowego stanu tego świata i rzeczywistej wartości tego, co Bóg ma dla nas – jeśli zostanie to wplecione w nasze serca, czyż nie jest to warte wszystkiego, co straciliśmy, aby to zdobyć? Jako moralnie wolne jednostki, dojdziemy do wniosku, że duchowe wartości są najlepsze.

Rozczarowania: Musimy doznawać niepomyślnych doświadczeń, ponieważ czasami kierujemy nasze serca na sprawy, które nie są dla nas najlepsze. Zapominamy, że nasze niedoskonałe ludzkie ambicje są niższej rangi. PAN dla naszej korzyści dozwala na rozczarowania, czasami związane z naszymi dziećmi, żonami, mężami, rodzicami, krewnymi, przyjaciółmi, współnikami w biznesie itp. Gdyby one nie miały spowodować pewnego dobra, Bóg nie zesłałby ich. Ponieważ jesteśmy poświęconymi dziećmi Bożymi, On nie chce nas złamać – jest zbyt życzliwy, by to zrobić. Lecz

Bóg chętnie dozwala na te doświadczenia, jeśli możemy z nich odnieść jakieś dobro. On dozwala na nie po to, abyśmy utwierdzali nasze uczucia na rzeczach, które nigdy nie ulegną zniszczeniu. Naszą postawą zawsze powinno być: „Bądź wola Twoja”, pozwalając Panu działać w naszym życiu, abyśmy mogli oderwać się od spraw tego niedoskonałego świata.

Opóźnienia: Postanawiamy coś zrobić i bez względu na to, jak bardzo się staramy, to po prostu nie wychodzi. Tak, pojawiają się przeszkody. Nasze plany mogą zostać wstrzymane na długi czas. Zaczynamy pytać Boga: Dlaczego dozwala, abyśmy przechodzili doświadczenia pełne opóźnień? Dlaczego każe nam czekać? Po to, aby nauczyć nas „pracować i czekać”, jak powiedział Longfellow. Jeśli mamy wojownicze usposobienie, to bardzo trudno nam czekać. Lecz musimy czekać. Zastosujmy lekcję z Abak. 3:17,18 (BW) i uznajmy, że Boski plan posuwa się zgodnie z Jego doskonałym harmonogramem i w międzyczasie powinniśmy odczuwać radość. W w. 18. czytamy: „Lecz ja będę radował się w Panu, weselił się w Bogu mojego zbawienia”.

Pismo Święte wyraźnie wskazuje, że doprowadzanie ludzkości z powrotem do doskonałości zajmie setki lat. Możemy sobie uzmysłwić, dlaczego jest niezbędne, abyśmy czekali. Podczas Królestwa, kiedy ludzkość będzie przywracana do doskonałości, w bardzo skrajnych przypadkach PAN może spowodować paraliż ręki lub nogi, na przykład wtedy, gdy ktoś będzie usiłował popełnić zło. Lecz Bóg nie chce mieć maszyn – On pragnie, aby inteligentne stworzenia unikały niegodziwości i chętnie praktykowały sprawiedliwość. Królestwo dotrze do nich poprzez dobroć i łagodność. W naznaczonym przez Boga czasie poświęcone dzieci Boże będą pod wpływem Ducha Pańskiego.

Ograniczenia: Szczególnie potrzebne dla tych, którzy są nadmiernie energiczni i lubią iść do przodu. Oni muszą nauczyć się samoograniczenia, poprzez nakładanie na nich ograniczeń. Takie ograniczenia są potrzebne, ponieważ raz po raz możemy coś zrujnować, jeśli nie potrafimy nauczyć się powstrzymywania samych siebie. Bóg Jehowa opracował plan i jest naszym przywilejem i obowiązkiem, by nie przeszkadzać temu planowi przez nadgorliwość w naszych działaniach. Słowo Boże nakazuje nam, abyśmy byli zadowoleni z tego, co mamy.

Odkładania: Przez to określenie rozumiemy, że BÓG nie używa nas przez pewien czas. Jest to szczególnie trudne dla energicznych, gorliwych, entuzjastycznych osób. Czasami popadamy w takie skrajności, że BÓG musi nas odsunąć. Nie jesteśmy niezastąpieni dla Pana Boga. On może sobie poradzić bez nas i jest absolutnie niezależny. Może zrobić wszystko, co chce. Jeśli uważamy, że jesteśmy niezastąpieni, to pycha jest blisko. Powinniśmy nauczyć się lekcji, że Bóg może

zrealizować swój plan bez nas. Jesteśmy podobni do dzieci próbujących pomóc rodzicom, jednak przez cały czas możemy Mu przeszkadzać. Ojciec zachęca nas tak, jak rodzic zachęca dziecko, ponieważ potrzebujemy tego ćwiczenia. Nawet Pan Jezus nie był dla Boga niezastąpiony. Czasami Pan Bóg w swej miłującej dobroci zarządza dla nas odpoczynek i regenerację, abyśmy mogli przygotować się przez różne działania, studiowanie i modlitwę. Musimy pozbyć się przeświadczenia o naszej własnej ważności, a jeśli tego dokonamy, wówczas to doświadczenie odsunięcia będzie dla nas dobre.

Wady: Niektóre z naszych niepomysłnych doświadczeń wynikają z naszych własnych wad. Czasami to, co robimy, powoduje nasze problemy z innymi osobami. Nasze wady działają dla naszego dobra, ponieważ następnym razem będziemy bardziej ostrożni; postaramy się bardziej czuwać, więcej się modlić, by strzec się przed nimi. Nawet nasze grzechy wyświadczają nam dobro! One prowadzą nas do uznania potrzeby łaski Zbawiciela oraz do uznania potrzeby naszej bardziej zażyłej współpracy z Nim, aby przezwyciężyć nasze wady. Bóg nawet nasze wady wykorzystuje dla naszego dobra. Przez kontakt z wadami innych uczymy się lekcji cierpliwości, długiego znoszenia, wyrozumiałości. Jeśli zło napełnia nasze serca, wówczas niepomysłne doświadczenia rozwiną w naszych sercach nienawiść, jednak serce napełnione miłością nauczy się sympatii, cierpliwości i życzliwości. Zatem obecne wady innych będą naszą największą pomocą teraz i w przyszłej służbie – w służbie w Królestwie.

Trudności i brak niezbędnych rzeczy: Niektórym z nas brakowało niezbędnych rzeczy w okresie wojny lub różnych klęsk. Inni na obszarach dotkniętych kryzysem lub ubóstwem bardzo ucierpieli z powodu trudności i braku środków do życia. I dostrzegamy, że wszystkie takie doświadczenia pomogły im w przybliżeniu się do Pana Boga. Żyd. 7:19 (UBG): „Prawo bowiem nie uczyniło niczego doskonałym, ale na jego miejsce została wprowadzona lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się do Boga”. Wierzmy, że w najtrudniejszych chwilach czasu ucisku, możemy mieć ograniczoną dietę, nie mieć światła ani ciepła, mieć zniszczone ubrania. Pytamy zatem, dlaczego takie doświadczenia są dozwolone? Bóg odpowiada: abyśmy nauczyli się, że niezależnie od tego, w jakich warunkach się znajdujemy, mamy być zadowoleni. Łatwo jest ufać BOGU, kiedy żyjemy w obfitości, lecz kiedy jesteśmy w potrzebie, to właśnie wtedy musimy ufać Jemu. W tych warunkach musimy poddać się dobrej woli PANA BOGA – bez goryczy – i cieszyć się z Jego zarządzeń. Nie chcemy pić zanieczyszczonej wody z przydrożnego rowu, lecz wodę prawdy.

Opozycja i sprzeciwianie się: Między mężem i żoną, między przyjaciółmi, braćmi, sąsiadami po-

jawiają się sprzeciwy, a czasem odczuwamy opozycję wobec nas samych. Nasze nerwy są czasami dość napięte, rozstrojone, gdy ocieramy się o takie przeciwności lub sprzeciw. One są trudne do zniesienia szczególnie wtedy, gdy pochodzą od tych, których kochamy. Lecz PAN BÓG dozwala na to, abyśmy mogli się nauczyć skupiania naszych uczuć przede wszystkim na Bogu i nauczyć się żyć w harmonii ze świętymi zasadami. Możemy dobrze dogadywać się z innymi, jeśli idziemy na kompromis i postępujemy zgodnie z ich życzeniem, ale musimy znosić sprzeciw i prześladowania, zwłaszcza te związane z naszym oddaniem dla Boga. Wśród burzliwych doświadczeń musimy nauczyć się szukać pokoju i go zachowywać. PAN BÓG nawet powstrzymuje nas od czynienia dobra niektórym ludziom, ponieważ oni nie byliby zadowoleni bez względu na to, co próbowalibyśmy dla nich zrobić. „Powiadam wam, iż każdemu, kto ma, będzie dane, temu zaś, który nie ma, i to, co ma, będzie odebrane” (Łuk. 19:26, BW).

Podziały: One nas próbują: prowadzą do zerwania czułych więzi z tymi, których szczerze kochamy, gdy widzimy, że postępują źle i zwodzą innych, wypaczając Słowo Boże – rozpowszechniając błąd. W związku z podziałami i przesiewaniami występuje wiele niepomysłnych doświadczeń. One są dozwolone w celu rozwinięcia wierności, bez względu na to, od kogo nas oddzielają. Doświadczenie jest szkołą, do której posłał nas Pan Bóg i musimy otrzymać wykształcenie w tej szkole. Tak, doświadczenie jest często naszym najlepszym nauczycielem. „Bo syn lekceważy ojca, córka powstaje przeciwko matce [...], a własni domownicy są nieprzyjaciółmi człowieka” (Mich. 7:6, BW).

Wrogowie: Nie ma nic trudniejszego niż nauczyć się miłowania swych wrogów. To obejmuje tych, którzy nas nienawidzą i sprzeciwiają się nam z powodu naszej wierności prawdzie i sprawiedliwości. Musimy przejawiać wojowniczość i niszczycielskość bojując dobry bój wiary, walcząc o sprawiedliwość oraz walcząc ze złem. Jeśli nie będziemy uważni, to będziemy walczyć przeciw grzesznikowi, a nie przeciw grzechowi. Powinniśmy nienawidzić grzech, lecz miłować grzesznika. Nie możemy nauczyć się miłowania naszych nieprzyjaciół, jeśli ich nie mamy. Tak, życzymy wam takich nieprzyjaciół, jakich potrzebujecie. Mat. 5:44 (UBG): „[...] Miłujcie waszych nieprzyjaciół, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za tych, którzy wam wyrządzają zło i prześladują was”. Niektórzy są posłani, aby dać nam szansę, by ich pokochać, by im przebaczyć. Obecnie i podczas Królestwa powinniśmy nauczyć się kochać naszych nieprzyjaciół.

Ból i słabości: Nasze ciała często cierpią z powodu chorób, zmęczenia, gorączki, bólu serca, bólu pleców, artretyzmu, smutku i wszelkiego rodzaju bólu. Upadek sprawił, że ludzkość doznaje wielu słabości i chorób.

Poświęceni również cierpią z tych samych powodów. Czasami fizyczne, emocjonalne i umysłowe dolegliwości są naszym udziałem. Również nasz system nerwowy jest tak wysoko rozwinięty, że jesteśmy zdolni do odczuwania wszelkiego rodzaju bólu i cierpienia. Bóg dozwala, abyśmy doznawali bólu. On nie osłania nas przed bólem. Nawet swego własnego Syna nie ochronił przed bólem. Cierpiąc ból z rezygnacją zwracamy się do Niego i jesteśmy gotowi, by z zadowoleniem znieść to, co może nadejść – „Bądź wola Twoja”. On chce, abyśmy nauczyli się trudnych rzeczy, gdyż one rozwijają nasz charakter. Wszyscy znamy doświadczenia Ijoba. Czy ktoś jaśniej mógłby mówić o bólu i chorobie? U Ijoba 2:10 (BW) znajdujemy jego słowa skierowane do żony: „[...] Mówisz, jak mówią kobiety nierozumne. Dobrze przyjmujemy od Boga, czy nie mielibyśmy przyjmować i złego? W tym wszystkim nie zgrzeszył Job swymi ustami”.

Prześladowania: Bóg dozwala na nie, aby one wypróbowały naszą lojalność, by wykazać, czy będziemy wierni prawdzie bez względu na to, co nas spotka i czy będziemy błogosławić naszych prześladowców, i czy będziemy ich miłować. Gdybyśmy nie mieli prześladowców, nie zwyciężylibyśmy.

DOŚWIADCZENIA BUDUJĄ CHRZEŚCIJAŃSKI CHARAKTER

Moi drodzy Braterstwo, każdy zarys chrześcijańskiego charakteru będzie miał swoją próbę i pokusę, a my otrzymamy dobro wymienione w naszym wersecie, jeśli zostaniemy właściwie wyćwiczeni przez te problemy. W tym życiu nie jest nam obiecane ziemskie bogactwo czy stanowisko. A w trudnej szkole doświadczeń jesteśmy przygotowywani tak, aby nasze charaktery nadawały się do wiecznej służby dla Boga Jehowy. W naszej szkole codziennie otrzymujemy takie doświadczenia, abyśmy mogli ją ukończyć z wyróżnieniem. Nauka jest bezpłatna, dzięki zabezpieczeniu dokonanemu dla nas przez ofiarę Pana Jezusa. Lecz jeśli okażemy się niegodni, nie ukończymy szkoły i będziemy hańbą w wielkim Bożym planie. Przyjmujemy wszelkie potrzebne lekcje, wiedząc, że one działają dla naszego dobra – abyśmy mogli ukończyć szkołę z wyróżnieniem!

Czuję się zobowiązany opowiedzieć o moim ojcu. Około trzy lata po śmierci mojego ojca, jego kolega z pracy przyszedł do mnie i powiedział: Wyglądasz jakbyś należał do rodziny Snyderów. Zgodziłem się z tym. Następnie zapytał: Czy znałeś Johna Snydera? Tak, to był mój ojciec. Na to on powiedział: Nigdy nie spotkałem bardziej sprawiedliwego człowieka. Tak, mój ojciec zbudował miły charakter przed Bogiem i ludźmi.

Nie ma dla nas większej wartości niż dobry charakter. Bogactwo charakteru jest największym ze wszystkich bogactw. Takie charaktery są niczym rubiny, diamenty – prawdziwe szlachetne kamienie. Cier-


pienia, jakie inwestujemy w rozwój naszego charakteru są warte grosza, a zapłata za nie jest diamentem. Kłopoty, które przechodzimy, to nasze inwestycje. Zbieramy je, a kiedy nadejdzie czas dywidendy, otrzymamy wspaniały zysk. Jeśli jesteśmy napełnieni poczuciem Boskiej ekonomii, osiągniemy wspaniały zysk. Charakter podobny do Boskiego jest najbardziej cenną rzeczą, jaką możemy osiągnąć. Bóg sprawia, że wszystkie rzeczy współdziałają w rozwoju tego charakteru w nas. Boskie drogi są wyższe niż drogi ludzkie.

„UFAJ PANU”

Gdy sytuacja wydaje się najczarniejsza, a nasze utrapienia są ciężkie, niemalże miażdżące nas, to często myślimy, że wszystko jest przeciwko nam. Lecz w tym wszystkim jest święty plan. Jeśli jesteśmy wierni, to te doświadczenia, które wydają się być przeciwko nam, spowodują jedną rzecz, którą Bóg dla nas zaplanował – rozwiną charakter podobny do Niego. Kiedy jesteśmy kłębkim wad, Bóg dostrzega w nas jedną rzecz – że mamy serce pełne wiary i że Go miłujemy. Tak, On postanowił zarządzić sprawami dla naszego dobra. PAN ma ręce pełne pracy z nami, jednakże nas nie odrzuci. Przyjmuje nas takimi, jakimi jesteśmy i oczekuje chwalebnych rzeczy, które chce z nas wydobyć. Przybliżamy się do Boga niczym kłębek splątanej wełny, a Jezus jest niczym tkacz, który próbuje rozplątać tę wełnę, dopóki nie będzie mógł zwinąć ją ciasno w okrągły kłębek dobrego charakteru. To wszystko pod Boskim kierunkiem działa w tym celu. Nie jesteśmy w stanie wyrazić naszemu Ojcu odpowiedniej wdzięczności za to. Nie myślimy, że wszystko się rozpada, gdy wszystko toczy się pozornie przeciwko nam. Z Bogiem u steru wszystko współdziała dla naszego dobra. W Jer. 15:16 (BW) czytamy: „Ilekcroć pojawiały się twoje słowa, pochłaniałem je; twoje słowo było mi rozkoszą i radością mojego serca, gdyż twoim imieniem jestem nazwany, Panie, Boże Zastępów”.

„A WIEMY”

To sugeruje, że mamy pewność i ufamy, że nasz werwet się wypełni. Bóg nie odmawia swym poświęconym dzieciom potrzebnych instrukcji. 5 Moj. 29:28 (BT): „Rzeczy ukryte należą do Boga naszego, Jahwe, a rzeczy objawione – do nas i do naszych synów [...]”. Dziecko Boże ma starannie badać wszystko, co PAN nakazał, w miarę, jak to staje się zrozumiałe i być temu posłuszne. Jak błogosławione pocieszenie – jako jedno z Jego powołanych, całym sercem miłujące Boga dziecko Boże – znajduje w zapewnieniu tego werwetu, że wszystkie jego sprawy są pod Boską



Próba naszej wiary jest o wiele cenniejsza niż złoto!
Weź swój krzyż, ufaj Panu,
zostań jego uczniem!

opieką i nadzorem oraz że wszystkie jego doświadczenia są pod Boskim kierownictwem i działają na rzecz jego rozwoju jako chrześcijanina. W odróżnieniu od biednego świata, którego sprawy są narażone na wszelkiego rodzaju przypadki, chrześcijanin ma zapewnienie, że w jego doświadczeniach nie ma przypadków. On wie, że cokolwiek go spotyka, jest wyrażeniem Boskiej miłości i troski oraz że to pomaga mu w osiągnięciu ambicji jego życia – podobieństwa do Chrystusa.

Każda próba, każde prześladowanie, każda życiowa trudność przychodząca na poświęcone dziecko Boże, jest zamierzona, aby go wypróbować. Kiedykolwiek mamy przywilej przechodzenia ognistych prób i zachowujemy wiarę i zaufanie do Boga oraz odnosimy w nich zwycięstwo, to nasze charaktery stają się bardziej miłe dla Boga, który poddaje nas dyscyplinie właśnie w tym celu. O, tak, nasz Niebiański Ojciec daje nam liczne utrapienia, by wypróbować siłę naszej wiary i one nie są pozostawione przypadkowi! „Aby doświadczenie waszej wiary, o wiele cenniejszej od zniszczalnego złota, które jednak próbuje się w ogniu, okazało się ku chwale, czci i sławie przy objawieniu Jezusa Chrystusa” (1 Piotra 1:7, UBG).

Zarówno głowa jak i serce – umysłowa ocena i poleganie serca – są niezbędne do osiągnięcia wiary, bez której niemożliwe jest podobanie się Bogu, a ono jest celem wszystkich Jego poświęconych dzieci. Dostrzegamy tutaj, jak Chrystus Jezus, okazywał swą ufność, lojalność i wiarę w Boga. To z takim zaufaniem poświęcone dziecko Boże musi być chętne, by zaufać Bogu nie tylko wtedy, gdy sprawy są pomyślne, lecz także zaufać Jego opatrności wówczas, gdy nie widzi ono wyjścia. Niech wszystkie poświęcone dzieci Boże podążają za instrukcją z Łuk. 14:27: „A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim”.

W trakcie tego rozważania możemy wyraźnie dostrzec potrzebę i celowość doświadczeń! Jednym ze sposobów okazania naszej akceptacji, jako Poświęconych Obozowców Epifanii, dla udzielanych przez Boga doświadczeń jest okazanie naszej lojalności i samoofiary w warunkach opozycji, w jakich znajduje się Boska sprawa. Potrzebujemy tego, jako części wyposażenia charakteru odpowiedniego do naszej obecnej i przyszłej misji oraz po to, abyśmy okazali się zwycięzcami. Bóg dozwala na wiele rodzajów doświadczeń, aby wypróbować naszą lojalność i chęć ofiarowania naszego małego wszystkiego w służbie dla Jego prawdy.

BS 2022, s. 91-94



CHÓR ALLELUJA I WIEKI PRZYSZŁE (LEKCJA 96.)

WRAZ z końcem Tysiącletniego Mesjańskiego Królestwa wielki Pośrednik przekaże Królestwo Ojcu (1 Kor. 15:24). Ojciec nie przyjmie ludzkiej rodziny do wiecznego życia bez wcześniejszego poddania jej próbie w zakresie bezwzględnego posłuszeństwa Jego woli. Szatan zostanie uwolniony na krótki czas, aby Bóg mógł się przekonać, kto jest zupełnie lojalny w sercu, a kto jest tylko posłuszny powierzchownie. Ci, którzy wówczas upadną, zostaną zniszczeni z Szatanem we wtórej śmierci (Obj. 20:7-9). Tak więc Ziemia zostanie całkowicie oczyszczona. Wówczas wszelkie stworzenie w niebie i na Ziemi wyzna: „[...] Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków” (Obj. 5:13, BW). Wtedy nie będzie już więcej chorób i śmierci. Pierwsze rzeczy, wynikające z grzechu i śmierci, przeminą – Obj. 21:4.

Chwała Chrystusa i Kościoła nie skończy się wraz z przywróceniem ludzkości do doskonałości. Pismo Święte nie tylko mówi nam, że przed Chrystusem skłoni się wszelkie kolano tych, którzy są w niebie i tych, którzy są na Ziemi, lecz dodaje: „Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej, z dobrociwości swojej przeciwko nam [Kościółowi] w Chrystusie Jezusie”.

Ponieważ Bóg nie stworzył Ziemi na próżno, lecz by była zamieszкана, ta sama zasada niewątpliwie stosuje się także do innych planet naszego Układu Słonecznego oraz do miliardów innych światów, o których mówi nam astronomia. One wszystkie zostaną zasiedlone, a lekcja grzechu, której doświadczyła nasza Ziemia, posłuży ku ich nauce. Na mocy Boskiego zarządzenia Logos będzie chwalebny wykonawcą wszystkich twórczych dzieł, które mają jeszcze zostać zrealizowane w przyszłości, podobnie jak to miało miejsce w przeszłości, a Jego Kościół – Jego Oblubienica, będzie z Nim przez całą chwalebą przyszłość. Naprawdę wielki jest nasz Bóg, godny czci, posłuszeństwa, miłości. Jedynie głupi mogą rzec w swych sercach: „Nie ma Boga”. „Któż by się nie bał ciebie, Panie, [...] ponieważ objawiły się sprawiedliwe rządy twoje” – Obj. 15:4 (BW).

PYTANIA DO LEKCJI 96.

- * Ile lat będzie trwać Mesjańskie Królestwo? Obj. 20:4,6; Akapit 1.
- * Co uczyni wielki Pośrednik z końcem Tysiąclecia? 1 Kor. 15:24
- * Czy Ojciec przyjmie ludzką rodzinę do życia wiecznego?
- * Kto będzie uwolniony na krótki czas?
- * Co stanie się z tymi, którzy wybiorą życie w grzechu i co stanie się z Szatanem? Obj. 20:7-9
- Co według nauki Biblii wyzna potem wszelkie stworzenie? Obj. 5:13
- * Czy będą jeszcze istnieć choroby i śmierć?
- * Zgodnie z Biblią, co Bóg uczyni z pierwszymi rzeczami: z grzechem i śmiercią? Obj. 21:4
- * Czy chwała Chrystusa i Kościoła skończy się z przywróceniem ludzkości do doskonałości? Akapit 2.
- O czym mówi nam Pismo Święte? Fil. 2:10; Efez. 2:7
- W jakim celu Bóg stworzył Ziemię? Iz. 45:18; Akapit 3.
- * Czy ta sama zasada stosuje się do innych planet?
- * Jaka lekcja posłuży istotom na innych planetach?
- Jakie jest Boskie zarządzenie związane z Chrystusem i Kościołem?
- * Czego jest godny nasz Wielki Bóg?
- * Co mówią głupi na temat Boga? Ps. 14:1
- * Czy ostatecznie wszyscy będą czcić Boga? Obj. 15:4

*Pytania zaznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS 2022, s. 95

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie epifania.pl

